DRUGI NUMER WRZEŚNIOWY. Cena 70 groszy.

ROK I. WARSZAWA, DNIA 10 PAŹDZIERNIKA 1925 R. Nr. 4.



·CZASOPISMO ILUSTROWANE SPOŁECZNE BEZPARTYJNE·

POŚWIĘCONE ZESPOLENIU IDEOWEMU OFICERÓW, PODOFICERÓW I SZEREGOWCÓW REZERWY NA GRUNCIE ICH PRZYNALEŻNOŚCI DO WOJSKA POLSKIEGO.

ORGAN ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Bitwa pod Grochowem.



Ze współczesnej litografji.

„Żołnierz Polski".

Umundurowanie oficerów rezerwy.

Aktualna obecnie sprawa powołania oficerów rezerwy na ćwiczenia, oraz stawienia się do t. zw. raportów kontrolnych w P. K. U., które w myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej odbędą się poraz pierwszy w roku bieżącym w terminie listopadowym, skłania nas do zajęcia się bliżej palącą kwestją umundurowania oficerów rezerwy.

Jak wiadomo, powołani do ćwiczeń względnie raportów kontrolnych, oficerowie rezerwy obowiązani są zgłosić się w pełnym mundurze, z rynsztunkiem i bronią. Tak przynajmniej brzmią przepisy rozporządzenia.

A jak przedstawia się stan faktyczny, t. j. rzeczywista możność przystosowania się zainteresowanych oficerów do tych przepisów.

Już doświadczenie poprzednich lat wykazało, że znaczny odsetek powołanych stawił się do służby bez munduru, lub z częściowymi brakami; stan ten nie ulegnie prawdopodobnie zmianie w roku bieżącym, a pogorszy się zapewne w latach przyszłych, gdy obowiązek krótkoterminowych ćwiczeń, dosięgnie najstarszych roczników.

Przyczyny tego są proste i zrozumiałe: oficer, który w r. 1919 lub 20-tym sprawił sobie mundur za otrzymany w tym celu dodatek, zużył go w polu, czy też w służbie kadrowej, a jeżeli po zdemobilizowaniu nie zdołał go dotychczas ochronić przed niszczącą ręką czasu, to mundur ten, zrobiony często u małomiasteczkowego mistrza, który się na nim uczył sztuki kroju frencza, przedstawia tak mało danych wymaganych obecnie od zewnętrznego wyglądu oficera, że dalsze jego używanie w chwili obecnej staje się mocno wątpliwem.

Zbyt dobrze znane jest ogółowi społeczeństwa, a władzom wojskowym niewątpliwie także, ciężkie położenie materjalne olbrzymiej większości oficerów rezerwy, aby można było od nich wymagać w chwili obecnej ponownego zaopatrzenia się w mundur z własnych funduszów, co pociągnęłoby za sobą wydatek średnio 500 — 600 zł.; oficer rezerwy, borykający się z codziennemi troskami o byt, walczący często z największym wysiłkiem o zdobycie środków do jaknajbardziej elementarnej egzystencji, nie jest w stanie tego uczynić. Jakkolwiek bowiem posiadanie munduru jest dla niego bezwątpienia rzeczą pożądaną, przypominającą mu żywo jego zaszczytne obowiązki i łączność z wojskiem stałem, to jednak nie da się zaprzeczyć, że w jego normalnem życiu cywilnem, sprawa ta, jako niedotycząca bezpośrednio trosk jego życia codziennego, musi być odłożona na plan dalszy.

Jak nas informują z kół wojskowych, M. S. Wojsk. zdając sobie sprawę z tej sytuacji, wydało niedawno zarządzenie, z którego wynika, że wszyscy oficerowie rezerwy, którzy kiedykolwiek otrzymali dodatek na umundurowanie, obowiązani są zjawić się na ćwiczenia w umundurowaniu własnem; ci zaś z pośród nich, którzy umundurowania nie posiadają, mają prawo wypożyczyć z magazynów pułkowych umundurowanie żołnierskie, płacąc wzamian pewną określoną kwotę według ustalonych kosztów dziennego użycia munduru. Kwotę tą, która np. dla powołanych na 8-tygodniowe ćwiczenia wynosić będzie około 35 złotych, mają oficerowie rez. wpłacić gotówką z góry.

Wszyscy inni oficerowie otrzymują z chwilą pierwszego powołania na ćwiczenia dodatek na umundurowanie, które obowiązani są sprawić w ciągu 14 dni, zaś do tego czasu mogą korzystać z mundurów żołnierskich na równi z innymi, nieposiadającymi munduru własnego.

Wypada nam zastanowić się nad tem, czy takie rozwiązanie sprawy jest trafnem, czy odpowiada ono wymogom służby i osobistym aspiracjom oficerów rezerwy i czy wreszcie jest ono celowem z punktu widzenia gospodarki mundurowej M. S. Wojsk.

Nie trudno zdać sobie sprawę z tego, jak będzie się czuł oficer przebrany w sorty, niezgrabny i źle dostosowany mundur szeregowego zarówno w służbie, przed frontem oddziału, czy też wśród swoich kolegów zawodowych, jak i poza służbą, na ulicy, w lokalu publicznym, czy w kasynie oficerskiem.

Zewnętrzny wygląd oficera w wystąpieniu przed podwładnymi stanowi w połowie o jego prestige'u; jest to zasada powszechnie stwierdzona i przyjęta w wychowawstwie; oficer marnie ubrany będzie przez szeregowych uważany zawsze za oficera II-ej klasy, niżej postawionego od oficerów zawodowych, a w konsekwencji będzie się czuł onieśmielonym i ten wzgląd może ujemnie wpłynąć na korzyści, jakie zarówno wojsko i dany oficer powinny wynieść z ćwiczeń. Niepewność ta będzie go cechowała w stosunkach z kolegami zawodowymi, gdyż porządny ubiór daje pewność wystąpienia, niezbędną dla każdego żołnierza. Jest to czynnik natury psychicznej, tak ważny w życiu praktycznem.

A poza służbą? Czy to niemiłe uczucie, że się jest źle ubranym, nie wpłynie ujemnie na zewnętrzne zachowanie się i wystąpienia oficera rezerwy? Czy publiczność cywilna, nawykła do oglądania innych, zgrabnych mundurów, nie będzie patrzeć na niego, jak na kopciuszka?

Nosiliśmy takie i gorsze mundury w dobie wojny i z dumą przywdziejemy je w potrzebie, ale czas zmienia warunki bytowania, a z nimi zapatrywania i wymogi.

Pozostaje jeszcze jedno zagadnienie do rozstrzygnięcia: czy rozwiązanie przyjęte przez M. S. Wojsk. jest celowem z punktu widzenia gospodarki mundurowej?

Sądzimy że nie, a zresztą poddajemy to pod rozwagę kompetentnych czynników M. S. Wojsk.

Sorty żołnierskie wydane oficerom muszą być przez nich dostosowane do wymiarów ciała; pozatem frencz oficerski i płaszcz różnią się krojem od żołnierskich, a zatem mundur musi być całkowicie przerobiony, przez co nie będzie go można później użyć dla szeregowych; a przecież kwota parudziesięciu złotych, wpłacona przez oficera za używanie nie zamortyzuje, jak tylko w części, kosztów nowego munduru.

Pojawił się podobno projekt, aby sorty żołnierskie, przystosowane przy pierwszem powołaniu dla poszczególnych oficerów rezerwy, przechowywać następnie w jednostkach macierzystych, tak, aby przy powołaniu na ćwiczenia, lub na wypadek mobilizacji każdy oficer rezerwy odnalazł na miejscu swój mundur. Projekt ten jest może teoretycznie uzasadniony, ale jak wyglądałby w praktyce?

Rezultatem licznych zmian przydziału ewidencyjnego i mobilizacyjnego byłoby to, że znaczna część oficerów nie odnalazłaby w chwili stawienia się do służby swojego munduru, skąd strata podwójna. A przytem nie należy zapominać, że takie rozwiązanie usunęłoby z użytku bieżącego wojska kilkadziesiąt tysięcy kompletów umundurowania. Na to zaś mogła sobie pozwolić przedwojenna armja niemiecka, w której ten system był praktykowany, ale nie my.

Te kilka uwag podajemy nie dla przyjemności krytykowania zarządzeń władz wojskowych, których zabiegi i troski o budżet wojskowy i zaopatrzenie armji są równocześnie naszemi troskami, a jedynie w celu poszukiwania lepszego wyjścia.

Sądzimy, że jedynem rozwiązaniem w tej sprawie byłoby wypłacanie dodatku na umundurowanie wszystkim tym oficerom rezerwy, którzy nie otrzymali go dotychczas przy pierwszem powołaniu do służby czynnej, wzgl. bezpośrednio przed przejściem do rezerwy, o ile ci ostatni zostali powołani na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i po przejściu odpowiedniego wyszkolenia, oraz ukończeniu szkół woj-

Bolesław Chrobry.



Dnia 13 z. m. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Bolesława Chrobrego w Gnieźnie.

„Żołnierz Polski"

skowych, zostali mianowani podporucznikami w rezerwie.

Sposób ten, przy obecnym systemie powoływania na ćwiczenia po parę roczników corocznie, nie będzie stanowił zbytniego obciążenia dla skarbu, gdyż wydatki z nim związane będą rozłożone na cały szereg lat, a korzystną jego stroną będzie tak bardzo pożądane, zarówno dla dobra służby jak i ogółu oficerów rezerwy, racjonalne rozwiązanie tej palącej kwestji.

Co się zaś tyczy raportów kontrolnych, to należałoby tym oficerom, którzy po zwolnieniu do rezerwy nie otrzymali dodatku na umundurowanie zezwolić na stawienie się do raportów w ubraniu cywilnem, o ile nie posiadają munduru.

Spodziewamy się, że tegoroczne ćwiczenia oficerów rezerwy i raporty kontrolne przyniosą dużo w tym kierunku doświadczenia i przyczynią się do rozwiązanja sprawy w proponowanym przez nas sensie.

Stanisław Kawczak.

DOOKOŁA NASZYCH SPRAW.

Wzmocnić Związek Oficerów Rezerwy. — Organ prasowy.

Cztery długie lata upłynęły od chwili powstania naszego związku, z tych trzy pierwsze lata stracono bezpowrotnie i dopiero ostatni rok przyniósł nam dowody pozytywnej pracy. Już o przeszłości pisać nie będziemy, wszystko zostało oświetlone w poprzednich numerach naszego „Głosu", więc ran otwierać nie chcemy. Pragniemy tylko, by ubiegły rok wykazujący bądź co bądź dużo pozytywnej pracy i zdobyczy nie został zaprzepaszczony, a mając już dzięki nadzwyczajnym wysiłkom chętnych jednostek — podstawę materjalną do działania, musimy się zdobyć na jeszcze większy wysiłek, by urzeczywistnić w całej pełni nasze zadania i cele.

Aby więc poprawić dotychczasowy zły stan, należy działać na jego przyczyny.

Jako pierwszą z tych przyczyn należy wymienić bierność oficerów rezerwy do spraw zagadnień obrony państwa (kardynalny cel naszego związku) z chwilą rozstania się z mundurem. Objaw bardzo smutny, acz faktycznie istniejący. Prawda, składały się na ten stan różne przyczyny, lecz przyznajmy się otwarcie—natury wyłącznie osobistej, o której dzisiaj lepiej już nie mówić, by nie otwierać na nowo tych ran, które w swoim czasie tyle krwi zepsuły. że czulsze jednostki, nie znajdując dla swych ambicji wdzięczniejszego pola pracy opuściły szeregi armji. Należałoby więc przypuścić, że ta dobrowolnie dokonana operacja uzdrowi w następstwie przeczulony organizm i z biegiem czasu umiłowanie ziemi ojczystej napowrót wtłoczy te jednostki w wir pracy społecznej. Niestety, jesteśmy świadkami wręcz odmiennego stanu. Jak bowiem z zestawienia liczbowego o ilości członków związku w komisji mandatowej ostatniego zjazdu delegatów we Lwowie stwierdzić mogliśmy, zaled-

KORPUS OCHRONY POGRANICZA.



Strażnica w Porzeczu.

„Żołnierz Polski"

wie dziesiąta część oficerów rezerwy zrzeszyła się, a gdzie pozostaje reszta kolegów? Czy ich rzeczywiście nic więcej z wojskiem nie łączy? Czy zaiste nie czują się więcej żołnierzami wielkiej armji narodowej? Czy zupełnie zagasła ta iskra ideowości, która pozwoliła im kiedyś daleko poza granicami kraju na ostrzach bagnetów roznosić po świecie chwałę imienia żołnierza polskiego i wszystkie narody przekonać, że „nie zginęła"? Gdzie jest ta masa legjonistów, dowborczyków, hallerczyków, murmańczyków, poznańczyków, powstańców i wojaków czy jak ich nazywać chcemy? Przecież racja dawnego ich istnienia zamykała się tylko w jednym jedynym nakazie: „Powrócić Polsce życie i chwałę". A więc czy dzisiaj cywilnym będąc żołnierzem po wykonaniu pierwszego nie mamy nowego, być może potężniejszego nakazu: „Zabezpieczyć Polsce byt i nienaruszalność granic"?

Zdaje się, że wobec tego nakazu zaginąć musi raz na zawsze prywata, która tyle już szkody Rzeczypospolitej przysporzyła. „Niemasz przecież większej miłości nad ukochaniem Ojczyzny" przykazanie starego żołnierza chyba jest i dzisiaj przykazaniem naszem.

Jest tedy pierwszym nakazem zarządów: centralnego, okręgowych i kół zrzeszyć wszystkich luzem chodzących oficerów rezerwy, by nie brakło żadnego z nich w związku, chyba tylko tych, dla których nie znajdzie się miejsca w szeregach wojska.

Każdy przecież się zgodzić musi, że Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej powinien być najpotężniejszym i najpoważniejszym związkiem w całym kraju, że Związek Oficerów Rezerwy R. P. powinien promieniować na cały kraj i być przykładem dla wszystkich obywateli, że Związek Oficerów Rezerwy R. P. winien być najtwardszą i najpewniejszą oporą dla legalnych rządów kraju, gdyż nigdy nie zawodzi i z nim kraj i zagranica liczyć by się musieli.

Aby się tak stało winni wszyscy oficerowie rezerwy niezwłocznie wpisywać się na listę członków do kół. a gdzie ich niema do okręgów, które pokrywają się z okręgami korpusów armji. Zarządy tych agend Związku mają dzisiaj ułatwione zadanie wobec odbyć się mających w październiku i listopadzie raportów kontrolnych oficerów rezerwy.

Do omówienia następnych przyczyn powrócimy, gdy pierwsza zostanie usunięta.

* * *

Prawie bezpośrednio z poprzednio omówioną sprawą łączy się kwestja naszego organu związkowego. Bezgranicznem samozaparciem się jednostki został stworzony i dotąd utrzymany ten jedyny organ związku, na szpaltach którego możemy omówić wszystkie nasze sprawy, tak w związku z naszą służbą w rezerwie stojące, jak i czysto osobiste. Żyjemy dzisiaj w czasach, gdy nie samowładztwo, lecz narody same się rządzą, a by się mądrze rządziły muszą odpowiednio porozumieć się, sprawy rozstrząsać, rozważać, wydawać opinje i t. p. Dla tego celu służy prasa i z jej potęgą, jako wyrazem, czy to pewnej grupy politycznej lub gospodarczej, czy też jakiejś potężnej grupy społecznego zrzeszenia, reprezentanci narodu i członkowie rządu się liczyć muszą.

Dawna ignorancja rządu wobec naszego związku poczęści znajduje wytłomaczenie w braku naszego głosu, o nas przecież nikt nie słyszał, więc pocóż się było z nami liczyć?

Dzisiaj sprawy stoją inaczej. Mamy już własny organ, który, prawda, powolne robi postępy. Lecz



Szwadron K. O. P.

„Żołnierz Polski"

aby te postępy były większe, należy go popierać w pierwszym rzędzie drogą zaprenumerowania, następnie drogą współpracy, zasilając ten organ artykułami, notatkami, wspomnieniami i t. p. również wypowiadaniem krytycznych i praktycznych uwag, które w miarę słuszności bezprzecznie uwzględnione zostaną. Z taką szczerą współpracą stworzymy w końcu najpotężniejszy w Rzeczypospolitej organ prasowy.

Niech liczba kilkudziesięciu tysięcy oficerów rezerwy (a iluż podoficerów i szeregowców) mówi sama za siebie.

A więc nie dopuśćmy do upadku naszego związkowego organu, podtrzymanie którego niech będzie nakazem każdego rezerwisty.

Włodzimierz Falcman, kpt. rez.

STATUT
Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Rzeczypospolitej Polskiej.

ROZDZIAŁ V.

ORGANIZACJA ZWIĄZKU.

Art. 25.

Podstawą Związku są grupy lokalne w poszczególnych miejscowościach, nazwane Kołami.

Art. 26.

Organami Związku są:
a) Walny Zjazd Delegatów Kół,
b) Zarząd Centralny,
c) Komisja rewizyjna Związku,
d) Sąd koleżeński Związku.

Walny Zjazd Delegatów Kół i Zarząd Centralny mają prawo w razie potrzeby tworzyć inne komisje stałe lub przejściowe z kompetencjami przez tworzycieli określonemi.

Walny Zjazd Delegatów Kół winien się odbyć w miesiącu styczniu każdego roku.

Art. 27.

Na Walny Zjazd Delegatów Kół wysyłają Koła delegatów w liczbie jednego na 25 członków z tem zastrzeżeniem, że jeden delegat może całe koło reprezentować, przyczem rozpoczęta 25-ka ponad 14-cie liczy się za pełną.

Koła z mniejszą ilością członków winne bezwarunkowo wysłać jednego delegata, który posiada głos decydujący narówni z delegatami reprezentującymi pełną ilość członków.



Strażnica K. O. P.
„Żołnierz Polski".

Art. 28.

Walny Zjazd Delegatów Kół uprawniony jest do powzięcia uchwał, jeżeli stawią się delegaci, którzy reprezentują przynajmniej połowę wszystkich członków. W razie niestawienia się powyżej wymaganej ilości delegatów, odbędzie się w $^1/_2$ godziny później po wyznaczonym terminie, drugi Walny Zjazd Delegatów Kół, który będzie prawomocny bez względu na ilość reprezentowanych członków.

Członkowie, którzy nie są delegatami, mogą brać udział w Walnym Zjeździe Delegatów Kół bez prawa głosu.

Art. 29.

Do Walnego Zjazdu Delegatów Kół należy:
a) wysłuchanie sprawozdania Zarządu Centralnego oraz poszczególnych komisji,
b) zatwierdzenie bilansu za ubiegły rok,
c) udzielenie Zarządowi Centralnemu oraz innym organom Związku absolutorjum,
d) wybór Zarządu Centralnego, Komisji Rewizyjnej Związku i Sądu koleżeńskiego Związku na prz ciąg 1 roku,
e) zajęcie stanowiska wobec spraw bieżących,
f) mianowanie członków honorowych,
g) zmiana statutu.

Zmiana statutu może nastąpić większością $^2/_3$ głosów przy udziale delegatów, reprezentujących połowę wszystkich członków. Wszelkie inne uchwały zapadają zwyczajną większością głosów. Przy równości rozstrzyga głos przewodniczącego.

Art. 30.

Zarząd Centralny składa się:
z prezesa i wiceprezesa,
sekretarza generalnego i zastępcy sekretarza,
skarbnika oraz zastępcy skarbnika,
komendanta i 2 ławników.

Wybór następuje w głosowaniu tajnem i imiennem, o ile przy wyborze nietajnym nie znajdzie się 5 głosów przeciwnych.

Art. 31.

Powyższy Zarząd Centralny jest organem wykonawczym Związku, który musi być zarejestrowany w Sądzie Powiatowym i posiada następujące kompetencje:

1) ogólne kierownictwo sprawami Związku,

2) udzielenie instrukcji Zarządom Kół.

3) zwołuje Walny Zjazd Delegatów Kół zwyczajny i nadzwyczajny,

4) reprezentuje Związek wobec władz rządowych i samorządowych, komunalnych, instytucji społecznych oraz osób i instytucji prywatnych,

5) przedstawia do zatwierdzenia program działalności oraz bilans i sprawozdanie roczne,

6) rozporządza i zarządza majątkiem i funduszami Związku na mocy upoważnienia Walnego Zjazdu Delegatów Kół,

7) znosi, względnie wstrzymuje uchwały Kół, przyczem Kołom przysługuje prawo odwołania się do Sądu koleżeńskiego Związku, jednak do czasu rozstrzygnięcia przez Walny Zjazd Delegatów Kół zniesionej, względnie wstrzymanej uchwały—jest zarządzenie Zarządu Centralnego prawomocne,

8) wysyła swych delegatów na posiedzenia Zarządów Kół, oraz na zebrania zwyczajne i walne Kół.

9) W razie potrzeby Zarząd Centralny jest kompetentny dokooptować dalszych członków do Zarządu Kooptowany członek ma wszelkie prawa



Gen. Minkiewicz, dowódca K. O. P. i szef sztabu ppłk. Ulrych, na wieży strażniczej.

„Żołnierz Polski"

członka Zarządu. Zarząd Centralny zawiesza wspólnie z Komisją Rewizyjną Związku poszczególnych członków Zarządu Centralnego, Zarządów Kół w razie nadużyć lub wykroczeń przeciw statutowi do czasu wyroku Sądu koleżeńskiego Związku.

10) Zatwierdza Zarząd Koła, Komisje Rewizyjną Koła i Sąd koleżeński Koła.

Art. 32.

Członkowie Zarządu Centralnego winni zamieszkiwać w siedzibie Związku.

Art. 33.

Do prawomocności uchwał potrzebna jest conajmniej obecność 5-ciu członków Zarządu. Do prawomocności uchwał dotyczących funduszu Związku obecność 6 członków, zawsze włącznie z przewodniczącym i sekretarzem lub skarbnikiem, względnie ich zastępcami.

Art. 34.

Zarząd Centralny reprezentują ponadto zamiejscowi członkowie Kół, wybrani na Walnym Zjeździe Delegatów Kół, w liczbie 8-miu jako przedstawiciele Zarządu centralnego, którzy mają obowiązek:

a) odwiedzania przynajmniej dwa razy do roku sąsiednich Kół i wygłaszania odczytów lub wykładów,

b) starania się o ich rozwój.

Po każdorazowem zwiedzeniu powiadamiają Wydział Wykonawczy, (Zarząd Centralny) podając zarazem krótki opis swych spostrzeżeń o stanie Koła. Wydział Wykonawczy wyznacza Koła mające być przez odnośnych przedstawicieli zwiedzone.

Wydział Wykonawczy ma prawo każdorazowo zawezwać przedstawicieli do siebie.

Koszty powstałe ponosi kasa Związku.

(d. n.).

Rozkazy Ministra Spraw Wojskowych.

294.

Zakaz noszenia odznaki pamiątkowej „Związku uczestników oswobodzenia Krakowa".

Zabraniam noszenia odznaki pamiątkowej „Związku uczestników oswobodzenia Krakowa" w obecnym wyglądzie: krzyż równoramienny pokryty orłem z herbem Krakowa na piersiach oraz napisem na ramionach 31 X (1918 Kraków, i zawieszony na wstążce „krzyża walecznych".

(Dz. Rozk. Nr. 28 z dn. 20 sierpnia 1925 r.).

298.

Udział oficerów w kwestach, zbiórkach i t. p.—zakaz.

Zakazuję bezwzględnie udziału we wszelkiego rodzaju kwestach, zbiórkach i t. p., jak i asystowania przy nich oficerom w stanie czynnym.

Oficerom w stanie nieczynnym i w stanie spoczynku zabraniam nakładania w podobnych okolicznościach munduru.

W związku z tem, polecam w Dz. Rozk. Nr Nr: 18 24 poz. 276, 34 24 poz. 508 oraz 36 24 poz. 536 w punktach 1 b i 3 f skreślić następujący ustęp: „o ile dany oficer nie uzyskał przedtem pisemnego zezwolenia od dowódcy garnizonu na włożenie munduru (podczas kwesty, zbiórki i t. p.)".

(Dz. Rozk. Nr. 28 z dn. 20 sierpnia 1925).

313.

Udział oficerów w zjazdach b. formacyj W. P.—zakaz.

„Wobec tego, że na jednym z ostatnich zjazdów b. formacji W. P. zdarzyły się wystąpienia, mające charakter polityczny i zwrócone przeciw rządowi, stawiające uczestniczących w nim jako gości oficerów służby czynnej w sytuację sprzeczną z apolitycznym charakterem wojska i poczuciem dyscypliny żołnierskiej—zarządzam:

Oficerowie zawodowi w stanie czynnym i nieczynnym oraz oficerowie rezerwowi, powołani do służby czynnej nie mogą odtąd przyjmować udziału w zjazdach b. formacyj W. P.

Oficerom w stanie spoczynku w razie uczestniczenia w tych zjazdach nie jest dozwolone noszenie munduru w myśl brzmienia § 72 pkt. a rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P.

W odniesieniu do oficerów rezerwy podkreślam że uczestniczenie w zjazdach b. formacyj W. P. nie upoważnia ich według § 106 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P., do występowania w mundurze".

(Dz. Rozk. Nr. 30 z dn 10 września 1925 r.).

323.

Udzielanie pomocy państwowej akademikom.

Wszelka pomoc, udzielana przez D. O. K. młodzieży akademickiej, powinna być uskuteczniana wyłącznie za pośrednictwem „Rady naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej" w Warszawie, ul. Kopernika Nr. 41, lub za pośrednictwem komitetów wojewódzkich tejże Rady na prowincji.

(Dz. Rozk Nr. 31 z dnia 15 września 1925 r.).

Zebrania kontrolne oficerów i szeregowych rezerwy.

Na rogach ulic m. Warszawy rozplakatowane zostało rozporządzenie dowódcy O. K. Nr. I. o powołaniu: a) oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia do raportu kontrolnego, b) szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C 1) do zebrań kontrolnych.

§ 1. Na zasadzie art. 85 i 86 ustawy o po-

wszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. (Dz. Ustaw z r. 1924 Nr. 61 poz. 609) oraz rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy z dnia 21 marca 1925 r. (Dz. Ust. z r. 1925 Nr. 37 poz. 252) raporty i zebrania kontrolne na terenie O. K. 1 w r. 1925 odbędą się w terminie od dnia 15 października do dnia 15 grudnia.

§ 2. W myśl rozkazu MSWojsk. L. 1314. Tjn. Pob. Ew. 25. stawiać się powinni:

a) do raportu kontrolnego: 1) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia urodzeni w latach 1901, 1897, 1895, 1885, 1881 i 1875. 2) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia urodzeni w latach 1900, 1899 i 1894, którzy w roku bieżącym nie odbyli ćwiczeń wojskowych w rezerwie.

b) do zebrań kontrolnych: szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, urodzeni w latach 1901, 1897, 1896, 1895, 1890, 2) szeregowi pospolitego ruszenia z bronią (kat. C 1) urodzeni w latach 1900 i 1899. 3) szeregowi rezerwy urodzeni w latach 1900 i 1899 którzy w roku bieżącym nie odbyli ćwiczeń wojskowych w rezerwie.

§ 3. Od obowiązku stawienia się do raportów i zebrań kontrolnych, z pośród wymienionych w par. 2 niniejszego obwieszczenia, są zwolnieni z urzędu: a) posłowie do Sejmu i Senatu oraz ministrowie i wiceministrowie (podsekretarze stanu) b) duchowni i kandydaci stanu duchownego, c) oficerowie i szeregowi, którzy w r. bież. odbywali służbę czynną w wojsku lub ćwiczenia wojskowe. d) oficerowie i szeregowi, którzy w r. bież. zgłosili się do służby w wojsku lub ćwiczeń wojskowych, jednak z powodu choroby lub celem przedstawienia komisji rewizyjnej z tej służby zostali zwolnieni, e) znajdujący się w więzieniu śledczem lub karnem oraz umieszczeni w karnych zakładach poprawczych. f) oficerowie i szeregowi rezerwy tudzież pospolitego ruszenia, którzy rzeczywiście wyjechali zagranicę zgodnie z obowiązującemi przepisami.

§ 4. Ścisły termin zebrań (raportów) kontrolnych wyznaczony dla poszczególnych gmin (komisarjatów), kategorji i roczników, oraz miejsca urzędowania komisyj kontrolnych, wskazany jest w odpowiednim planie.

§ 5. Wszyscy oficerowie powołani do raportu winni mieć z sobą książeczkę stanu służby oraz kartę przydziału mobilizacyjnego. Oficerowie, którzy kiedykolwiek otrzymali w w. p. ryczałt na umundurowanie obowiązani są w myśl par. 609 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, stawić się do raportu kontrolnego w mundurze wojskowym (strój służbowy).

§ 6. Wszyscy szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, powołani na zebrania kontrolne, winni mieć z sobą książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną oraz inne dokumenty wojskowe, o ile takowe posiadają.

§ 7. Oficerowie i szeregowi, powołani do raportu względnie zebrania kontrolnego powinni stawić się przed właściwą komisją kontrolną punktualnie w dniu i godzinie w planie wyznaczonej. Winni niestawienia się do raportu lub na zebranie kontrolne bez uzasadnionej przyczyny, będą pociągnięci do odpowiedzialności, w myśl przepisów karnych (dyscyplinarnych).

§ 8. Oficerowie i szeregowi powołani do zebrań (raportów) kontrolnych nie mogą rościć żadnych pretensyj do skarbu państwa tytułem odszkodowania bądź to z powodu zaniechania pracy, bądź też poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym skutkiem stawienia się na zebranie (do raportu) kontrolnego.

Z POBYTU MINISTRA SKRZYŃSKIEGO W AMERYCE.



Minister Skrzyński konferuje z sekretarzem stanu I. Kellogiem.

„Kurjer Warszawski"

Starszeństwo b. urzędników wojskowych.

Na posiedzeniu Rady Ministrów z dn. 23 z. m. przyjęto między innemi następujący projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ustalenia starszeństwa byłych urzędników wojskowych W. P. przy przemianowaniach na oficerów rezerwy.

Na podstawie art. 30 i 90 oraz 105 ustawy z dnia 23. III. 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W.P. (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 256) zarządzam:

Par. 1. Przy przemianowaniu na oficerów rezerwy byli urzędnicy wojskowi W. P. otrzymują jako datę starszeństwa:

a) jeżeli otrzymują stopień niższy od stopnia odpowiadającego posiadanemu stopniowi urzędnika wojskowego — datę 1. VIII. 1919 r.

b) jeżeli otrzymują stopień odpowiadający posiadanemu stopniowi urzędnika wojskowego — datę 1 dnia następnego miesiąca po dniu uzyskania ostatnio posiadanego stopnia urzędnika wojskowego, jednakowoż nie wcześniejszą niż 1. I. 1921 r.

c) jeżeli otrzymują stopień wyższy od stopnia odpowiadającego posiadanemu stopniowi urzędnika wojskowego — datę 1. I. 1925 r. przyczem w stosunku do oficerów rezerwowych, objętych listą starszeństwa oficerów rezerwowych zostaną umieszczeni na tej liście po ostatnim oficerze w danym stopniu i starszeństwie.

Par. 2. Kolejną liczbę starszeństwa między przemianowanymi ustali minister spraw wojskowych.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia poruczam ministrowi spraw wojskowych.

„Polska Zbrojna".

W jednym z pułków wakuje posada oficera rezerwy — kapelmistrza.

Bliższych informacji udziela sekretarjat okręgu warszawskiego (Wilcza 33, telefon 125-46).

Czasowe urlopowanie szeregowych z cenzusem wcielonych w październiku 1924 r.

Oddz. I. Szt. Gen. L. 10580. O d. B na podstawie art. 46 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej par. 330 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy oraz w związku z rozkazem M.S.Wojsk. Szt. Oddz. III L. 7205. Reg. z dnia 5. XII. 1924. D.O.K. VI L. 44062 (wyszk.) 24 z 20. XII. 1924 zarządził czasowo urlopowanie z dniem 30 września 1925 r. na okres 9-ciu miesięcy tj. do dnia 1. VII. 1926 r. szeregowych z cenzusem, wcielonych w październiku 1924 r. do wojska stałego rozkazem M. S. Wojsk. Szt. Gen. Oddz. I. L. 10500.O d. B: z dnia 8. IX. 1924 r.

Urlopowani czasowo szeregowi z cenzusem mają się stawić w swoich formacjach w dniu 30 czerwca 1926 r., celem odbycia drugiego okresu służby wojskowej (3-miesięcznej).

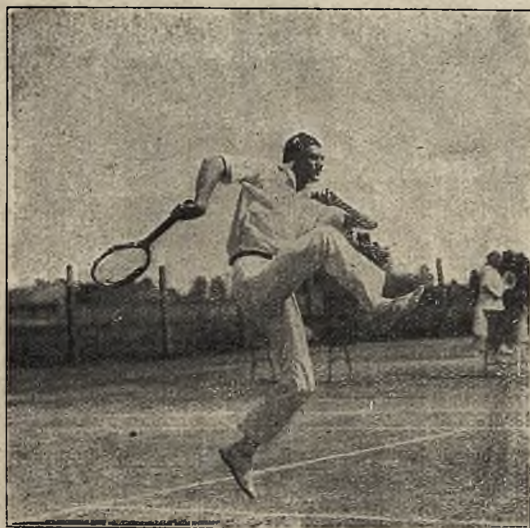
Czasowemu urlopowaniu nie podlegają szeregowi z cenzusem, którzy:

a) znajdują się jako chorzy w szpitalach wojskowych, oraz aresztach lub więzieniach. Szeregowi ci, podlegają indywidualnemu urlopowaniu z chwilą powrotu ze szpitali, czy też aresztów lub więzień, przyczem do wojskowych dokumentów osobistych tych szeregowych należy wpisać dzień 30. IX. 1925 jako datę urlopowania.

b) w swoim czasie zdezertowali, albo z przynależnej im formacji samowolnie się oddalili. Szeregowi tacy podlegają również indywidualnemu urlopowaniu po odsłużeniu okresu dezercji, czy też samowolnego oddalenia się z formacji i niezależnie od wdrożonych dochodzeń sądowo-karnych.

c) w czasie odbywania służby wojskowej nie uzyskali warunków do mianowania podporucznikami rezerwy. Szeregowi ci w myśl art. 47 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej tracą

ZAWODY O MISTRZOSTWO WOJSKA W LAWN-TENNISIE.



Kpt. Gajda zajął drugie miejsce w zawodach o mistrzostwo korpusu wojsk polskich.



Por. A. Olchowicz zdobył z kpt. St. Lothem mistrzostwo wojsk polskich w grze podwójnej, a sam zajął trzecie miejsce w grze pojedyńczej.

„Kurjer Warszawski"

prawa służby półtorarocznej i winni być stale urlopowani, względnie przeniesieni do rezerwy wraz z szeregowymi niezawodowymi (bez cenzusu oficerskiego) właściwego im rocznika i wcielenia, po odsłużeniu całkowitego okresu czasu służby czynnej, ustalonego dla danego rodzaju broni.

Czasowe urlopowanie szeregowych z cenzusem ma być rozpoczęte dnia 25. IX. 1925 r. a zakończone zupełnie do dnia 30. IX. 1925 r.

„Polska Zbrojna".

POCHWAŁA.

Płk.-pil. Rayski — sierż. Kubiak.

Dnia 16-go września b. r. płk-pil. Rayski Ludomir w towarzystwie mechanika sierżanta Kubiaka Leona z 1 p. lotn. odleciał z Paryża na samolocie Breguet XIX rozpoczynając raid Paryż — Madryt — Casablanca — Tunis — Ateny — Konstantynopol — Warszawa.

Już dnia następnego wylądował w Casablance, przebywając trudne i niebezpieczne tereny Hiszpanji.

Dnia 18-go września przebywa wszerz całą Afrykę Północną: przecinając strefę walk rozgrywających się na froncie marokańskim, po 11 godz. lotu ląduje w Tunisie, przebywając przestrzeń 1900 klm. i ustanawia polski rekord lotu na czas i na największą odległość w ciągu jednego dnia.

Dnia 19-go bez żadnych środków pomocniczych dokonuje śmiałego przelotu przez morze Śródziemne, Sycylję, południ. Włochy, Adrjatyk, Albanję i Grecję i po przeszło 10 godz. lotu ląduje w Atenach.

Dnia 20-go przelatuje przez morze Egejskie do Konstantynopola i wreszcie dnia 21 września wspaniałym finiszowym lotem Konstantynopol — Warszawa w ciągu 7 godz. 20 min. kończy raid, zapisując chlubną kartę w dziejach naszego lotnictwa.

Pokrywa ogółem przestrzeń długości 7750 klm. w ciągu 46 i pół godz. faktycznego lotu.

Lot ten porywający śmiałością, świetny w wynikach co do przestrzeni i czasu porównać się da z najznakomitszemi raidami dokonanemi w ostatnim czasie przez lotników światowej sławy.

Płk.-pilotowi Rayskiemu za wspaniały przelot, za wykazaną odwagę i samozaparcie się wyrażam w imieniu służby serdeczne podziękowanie.

Stawiam go jako wzór żołnierskiej cnoty i obowiązku wszystkim oficerom i szeregowym lotnictwa: dowódców jednostek lotniczych wzywam do dalszej ofiarnej pracy na polu wyszkolenia i pobudzam do szlachetnej rywalizacji na rzecz osiągnięcia nowych, również świetnych wyczynów.

Sierż. Kubiakowi Leonowi dziękuję za doskonałe wywiązanie się z obowiązku, za niestrudzoną pracę i energję, wykazaną przy obsłudze aparatu. Jest on przykładem dla całego personelu obsługi lotniczej.

Rozkaz niniejszy podać do wiadomości wszystkim oficerom i szeregowym lotnictwa.

Szef Departamentu IV Ż. P.

(—) Zagórski

generał brygady pilot.



Pułkownik pilot Ludwik Rayski i sierżant Kubiak.

„Kurjer Warszawski"

Związek Kaniowczyków.

Komisja historyczna przy Zarządzie Głównym Związku Kaniowczyków przystępuje do opracowania historji b. II Korpusu Wschodniego i prosi wszystkie osoby wojskowe i cywilne, które pozostawały w jakiejkolwiek łączności z b. II Korpusem, o nadsyłanie posiadanych materjałów historycznych, jak: rozkazów, fotografij, dzienników, pamiętników oraz wszelkiego rodzaju notatek na ręce Zarządu Związku Kaniowczyków—Warszawa, ul. Hoża Nr. 54 m. 5 (mieszkanie prezesa p. Jerzego Gattawsa).

Pożądany jest materjał z czasów formowania II Korpusu Wsch. w Rumunji,—połączenia się II Korp. z II Brygadą Leg. Pol. do bitwy Kaniowskiej włącznie, oraz materjał dotyczący przejść oficerów i szeregowych II Korpusu po bitwie Kaniowskiej.

Uprasza się Kaniowczyków, aby zwrócili się do Zarządu po szczegółowe informacje i szkice marszu II Korpusu oraz bitwy Kaniowskiej.

Wypożyczony materjał zostanie, po wykorzystaniu, zwrócony jego właścicielom.

PROTOKÓŁ

spisany przez zastępców kapitana rezerwy Stefana Krzaczyńskiego, odpowiedzialnego redaktora „Głosu Oficera Rezerwy“, przeciwko inż. Antoniemu Staniszewskiemu o publiczne oszczerstwo — kpt. rez. Włodzimierza Falcmana i por. rez. Zygmunta Milbrandta w biurze Spółki Akcyjnej „Łowickie Zakłady Mechaniczne“ już po skończonym urzędowaniu, dnia 5 października 1925 roku w Warszawie.

Dnia 3 października 1925 roku o godz. 20 wręczono w lokalu Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej naszemu mandatowi kpt. rez. Stefanowi Krzaczyńskiemu numer 271 dziennika p. t. „Rzeczpospolita“ w którym to dzienniku na str. 5 pod nagłówkiem „Jeszcze afera Głąbińskiego“ ogłoszony jest list p. A. Staniszewskiego, w którym między innemi p. S. zarzuca kpt. K. przyjęcie od p. Głąbińskiego 1200 złotych za umieszczenie w „Głosie Oficera Rezerwy“ artykułu wybielającego malwersacje Głąbińskiego. Kpt. rez. Krzaczyński poczuł się tem oskarżeniem publicznem ciężko obrażony. Dla załatwienia tej sprawy na drodze honorowej poprosił dnia 3 października o godz. 21 na zastępców niżej podpisanych, kpt. rez. Włodzimierza Falcmana i por. rez. Zygmunta Milbrandta.

Podczas zaznajamiania się z przedstawionymi nam dziennikami i listami, dotyczących wypadków, poprzedzających publiczne obrażenie naszego mandata, powstała wątpliwość, czy strona obrażająca jest zdolną do dawania honorowego zadośćuczynienia. Postanowiliśmy zatem, przed wyzwaniem stronę obrażającą, rozwiać naszą wątpliwość i w tym celu udaliśmy się dnia 4 października 1925 roku o godz. 11 do p. inż. Stanisława Kucharzewskiego, zamieszkałego w Alejach Ujazdowskich Nr. 25, pod którego kierownictwem pracował rzekomo obrażający. Z udzielonych nam ustnych wyjaśnień, dotyczących życia p. Staniszewskiego tak w kraju, jak i zagranicą oraz na zasadzie całego szeregu dokumentów, pochodzących od ludzi korzystających z pełni praw honorowych, że wymienimy panów: inż. B. Rudzińskiego, inż. Władysława Czerwińskiego, inż. Władysława Kozłowskiego, inż. Seweryna Sadowskiego mogliśmy się przekonać o słuszności naszych wątpliwości, które dają się określić, że p. Staniszewski:

1) nieprawnie używa tytułu inżyniera na szkodę osób trzecich, 2) był przez policję angielską za konflikt z prawem wydalony z Londynu, 3) dzięki swej działalności ustawicznie szkodzi moralnie jednostkom, z któremi kiedykolwiek się stykał, 4) był pociągany przez Sądy Rzeczypospolitej Polskiej do odpowiedzialności karnej z artykułu 591 część II, traktującego o oszustwie, co stwierdzono z aktów sądowych Sądu Okręgowego w Warszawie, wydział 3 karny Nr. 3K. 387 rok 1923 (nr. K 6390/22 Prok.) i li tylko na zasadzie amnestji sprawa na posiedzeniu gospodarczem Sądu z dn. 20/VIII 1923 umorzoną została. Ponadto będąc publicznie znieważony przez ogłoszenie dnia 29 września 1925 r. w Nr. 267 dziennika „Rzeczpospolita“ na str. 6 wyjaśnienia por. Szczęsnego o spoliczkowaniu p. Staniszewskiego do dnia dzisiejszego na tę obelgę nie zareagował.

Wobec tych faktów przyszliśmy do konkluzji, że strona obrażająca nie należy, w myśl pojęcia kodeksu honorowego, do społeczności ludzi honorowych, nie jest zatem zdolną do dania zadośćuczynienia i dla tego sprawa naszego klijenta nie nadaje się do postępowania honorowego, lecz tylko do traktowania jej na drodze dochodzenia sądowego.

Sprawa zatem naszego klijenta została dla niego honorowo załatwioną, na dowód czego spisujemy niniejszy protokół.

Warszawa, dnia 5 października 1925 roku, godz. 20-ta.

(—) Włodzimierz Falcman. *(—) Zygmunt Milbrandt.*

Instrukcja szczegółowa do opracowania historji b. II Korpusu Wschodniego.

A) Historja b. II Korpusu Wschodniego dzieli się na 4 zasadnicze okresy:

I okres. Powstanie i działalność organizacji „Związków Wojskowych Polaków" w armji rosyjskiej frontu Rumuńskiego;

II okres. Formowanie się II Korpusu Wschodniego w Rumunji;

III okres. Połączenie się II Korpusu Wschodniego z II Brygadą Leg. Polskich, przemarsz zreorganizowanego II Korpusu pod Kaniów oraz bitwa Kaniowska;

IV okres. Przejścia oficerów, urzędników wojskowych i szeregowych II Korpusu po bitwie Kaniowskiej i udział ich w organizacji oddziałów Polskich na Murmanie, Kubaniu i Syberji.

B) Materjał do opracowania historji II Korpusu stanowić będą: rozkazy, dzienniki, pamiętniki, fotografje i t. p. dokumenty w oryginałach, względnie wiernych odpisach.

Bardzo cenną podstawą będą zarówno opisy własne, które należy sporządzać nie w formie wykończonej stylistycznie i kaligraficznie, lecz szkicowo z podaniem samych ścisłych faktów, stanów

liczebnych, składów osobowych oddziałów, kierunków marszów i t. p.

Kwestje osobiste pomieszać w tych wypadkach, jeżeli pozostają one w pewnym związku przyczynowym z historją II Korpusu.

C) Opisy własne sporządzać na papierze formatu kancelaryjnego, na jednej tylko stronie, czytelnie i w formie zwięzłej i prostej.

Pożądanem jest nadsyłanie tego materjału już posegregowanego według podanych okresów i działów.

Stowarzyszenie Dowborczyków.

Centralny Zarząd Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny" wzywa kolegów b. oficerów i żołnierzy I-go Korpusu Polskiego, którzy dotychczas nie zwrócili przywiezionych z Korpusu sztandarów pułkowych lub ich części — do składania tych drogich pamiątek ocalonych od zguby w Sekretarjacie Stowarzyszenia, lub o podanie adresów tych kolegów u których znajdować się mogą. Powyższe pamiątki nie mogą stanowić własności prywatnej i winny jaknajprędzej znaleść się w Muzeum Narodowem.

SPORT.

Turniej tenisowy oficerów rezerwy.

Turniej przyniósł następujące rezultaty: ćwierćfinały: Graeffe—Piętka 6:4 6:1. Marszewski — Raszke 6:0 6:0. Zawisza — Nowak 6:0 6:3 Loth J. — Bleszyński 6:3 6:2. Półfinały: Marszewski—Craeffe 6:3 6:1, Loth J.—Zawisza 6:4 5:7 6:0. Finał: Marszewski—Loth J. 7:5 7:5 6:8 6:2. Gra podwójna półfinał: Zawisza i Marszewski—Graeffe i Piętka 6:2 7:5, Szczerbiński i Loth J. W. O. Finał: Szczerbiński i Loth — Zawisza i Marszewski 7:9 6:4 4:6 6:4 6:4. Tytuł mistrza korpusu oficerów rezerwy i puhar przechodni „Pocisku" wygrał p. Marszewski (W. L. T. K.), mistrzostwo w grze podwójnej i nagrodę Ministra Spraw Wojskowych zdobyli pp. Szczerbiński i Loth J.

II Narodowe Zawody Strzeleckie w Krakowie.

Stanęło 330 zawodników.

Strzelanie o mistrzostwo Krakowa: 200 m, 10 strzałów. Pierwszych 15 miejsc—wojskowi.

Strzelanie z broni krótkiej o mistrzostwo Polski: 20 m, 103 punkty na 120 maximalnych, p. Cieślewski.

Strzelanie z broni małokalibrowej o mistrzostwo Polski: nagrodę celności: 500 m, kpt. Gościewicz 375 pkt. na maximum 400.

Strzelanie z broni długiej o mistrzostwo Polski: 300 m, por. Kowalczewski — 186 na 300 osiągalnych.

IV Polski wyścig samochodowy i motocyklowy.

8. IX. 25. na szosie Stryj—Bilcza Wolica wyścigi samochodów.

Warunki: wyścig na przestrzeni 10 km, rozpęd 3 km; wyścig ten to przedbieg kwalifikacyjny; wozy wytrzymujące próbę idą do kilomètre lance.

Zwycięzca Liefeld—133 km/g.

Lekko-atletyczne mistrzostwa armji.

18 września.

Pięciobój oficerski z 11 startujących skończyło 7.

W pięcioboju żołnierskim drużynowym zwycięża zespół 25. p. a. p. (D. O. K. VII) mając 627 punktów.

Pierwszy turniej water-polo o mistrzostwo Polski w Krakowie.

Wygrywa Jutrzenka bijąc Cracovię w finale w stosunku 8:1 (2:1).

BELLONA

NUMER O BITWIE WARSZAWSKIEJ 1920, POŚWIĘCONY „CZYNOM WODZÓW I WOJSKA, CZCI POLEGŁYCH TOWARZYSZY BRONI".

str. 293, zał. 6, szkiców 5.

Gen. bryg. M. Kukiel—„Pierwsza wytyczna operacji warszawskiej".

Pierwszą wytyczną Naczelnego Dowództwa po przegranej nad Autą i Berezyną było wygranie na czasie.

Związana z nią konieczność wystawienia silnych odwodów, zwłaszcza kawalerji.

Ogólne położenie na froncie w końcu lipca.

Plan gen. Henrys na podstawie danych Szefa Sztabu Generalnego. Zapatrywanie tego ostatniego na rokowania z przeciwnikiem.

Rola 8 brygady jazdy (gen. Suszyński) i zabezpieczenie lewej flanki 1 armji.

Zdobycie Brześcia nad Bugiem przez bolszewików (z 1 na 2.VIII.).

Na północy położenie niepomyślne, na południu rozwój jego korzystny dla Polaków (odwrót konnej armji Budiennego).

Opinja gen. Weygand co do dalszych działań (wzmocnienie grupy Ostrołęka — Łomża, osłona Małkini i obrona manewrowa Małopolski Wschodniej, utrzymanie ofensywy na południu).

Jego zgodność z poglądami Naczelnego Wodza i gen. Rozwadowskiego. Dalsze powodzenie bolszewików na Północy.

Bitwa nad Bugiem.

Pogląd gen. Weygand — utworzenie stałego i mocnego frontu, za którym można będzie zorganizować siły potrzebne do działania.



Przeprawa pontonami saperów.

„Żołnierz Polski"

Poglądy polskie niezgodne z powyższem.

Polska idea operacyjna—związania bolszewików na przedpolu stolicy i umieszczenie masy manewrowej koło Dęblina.

Działalność organizatorska gen. Sosnkowskiego.

Myśl obrony stolicy do ostateczności (Sosnkowski).

Rozkaz Naczelnego Dowództwa do bitwy warszawskiej.

Mjr. Józef Moszczeński. — Rosyjski plan bitwy nad Wisłą w 1920 r.

Położenie sowietów w Rosji — zwycięstwa na frontach wewnętrznych. Wpływ na lewicowe ugrupowania w krajach Zachodnich.

Położenie międzynarodowe—zamieszki, rozruchy i naprężone położenie polityczne.

Siły wojskowe bolszewików i podział na poszczególne fronty. Brak odwodów operacyjnych.

Możliwości strategiczne Polski, państw bałtyckich i Rumunji.

Rokowania z Polską, ich podłoże, zerwanie i wnioski.

Przewodnia myśl operacji Naczelnego Dowództwa sowieckiego, parcie prawem skrzydłem w ogólnym kierunku na Warszawę. Znaczenie sforsowania Bugu dla dalszych działań frontu zachodniego (Tuchaczewskij).

Różnica poglądów głównodowodzącego i dowódcy frontu zachodniego.

Stan bojowy armji frontu zachodniego. Uzyskanie przez Tuchaczewskiego „carte blanche". jego plany — forsowanie Wisły, szeroki ruch oskrzydlający przez dolną Wisłę i działanie do 15 sierpnia 1920 r.

Kpt. Adam Borkiewicz.—Koncentracja nad Wieprzem.

Położenie Polaków 6 sierpnia. Rozkaz do odwrotu.

Charakter działań 4 armji (ekonomja sił, przygotowanie, zaskoczenie wroga) i 3 (zapewnienie swobody działania).

Okresy odwrotu 4 armji: przeciwstawienie nieprzyjacielowi nowego klucza obronnego (Sokołów); wprowadzenie w błąd działaniem co do kierunku odwrotu.

Ugrupowanie 4 armji dn. 13 sierpnia.

Zadanie 4 armji—uderzenie na tyły bolszewików.

Manewr odwrotowy 3 armji. Rekoncentracja.

Ugrupowanie frontu środkowego w dniu 15 sierpnia wieczorem, gotowego do wyruszenia, by „nogami i męstwem wygrać bitwę całkowicie".

Prenumerata kwartalna 6 zł., miesięczna 2 zł. wraz z przesyłką. **Ogłoszenia:** jedna strona 250 zł., pół — 130 zł., ćwierć — 70 zł., ósemka — 40 zł., szesnastka — 25 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 2680.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul Senatorska 22, telefon Nr. 168-74.

Redaktor kpt. rez. Stefan Krzaczyński i zastępca redaktora kpt. rez. Włodzimierz Falcman przyjmują po uprzedniem porozumieniu się telefonicznem.

Administracja czynna w godz. 9—17 prócz niedziel i świąt.

Adres Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej: Warszawa ul. Wilcza Nr. 33, tel. 125-46.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Druk J. B. Kondeckiego. Warszawa, Marszałkowska 53a. Telefon 268-08.